

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/231602,Piotr-Niwiński-Jastrząb-Porucznik-Józef-Bandzo-19232016.html>
27.02.2026, 00:01

Piotr Niwiński: „Jastrząb”. Porucznik Józef Bandzo (1923–2016)

Jedna z najbardziej charakterystycznych postaci podziemia niepodległościowego. I szczególnie ofiara systemu komunistycznego. W podziemiu przybrał pseudonim „Jastrząb”. W partyzantce służył od 1943 do 1946 r. W więzieniu osadzony był do 1975 r.

[Armia Krajowa Młodzież Podziemie antykomunistyczne Polskie wojsko](#)

21.10

Miał świetną pamięć do szczegółów z przeszłości. Pod naciskiem przyjaciół zaczął spisywać wspomnienia. Ich niedokończonym efektem jest książka w formie pamiętnika *Tak było*, wydana m.in. przez IPN. Poniższe fragmenty właśnie z niej pochodzą.

Dzieciństwo i młodość

„Urodziłem się 21 października 1923 r. w Wilnie. W zasadzie jestem chłopakiem z miasta, ale niezupełnie – przez to, że przebywałem trochę w mieście, trochę na wsi. W Wilnie mama prowadziła małą pracownię krawiecką, a ojciec, ponieważ był ogrodnikiem, pracował w majątkach, których było sporo wokół Wilna, jak Lubów, Oszmiana, Gierwiaty czy Glinciszki”.

„Z zainteresowaniem słuchałem lekcji historii, szczególnie o powstaniach z 1830 i 1863 r., w którym część mojej rodziny brała udział i za to zostali wywiezieni na Syberię. Powrócili dopiero po 1920 r. Słuchając, przeżywałem bohaterskie walki Legionów Józefa Piłsudskiego i żałowałem, że nie mogłem w nich brać udziału, że za późno się urodziłem. Ale również uważnie słuchałem dlatego, że nasz nauczyciel pan Kolator, jak i kierownik szkoły byli legionistami. Mieli stopnie poruczników i brali udział w wojnie z bolszewikami w 1920 r. Takiemu chłopakowi jak ja bardzo to imponowało. Nie przypuszczałem wówczas, jak potoczy się moje życie. I tak powoli poczucie patriotyzmu przeciekało do naszych serc i umysłów. Nic nie było wciskane na siłę. Dom, szkoła, harcerstwo kształtowały nasze charaktery. Chcieliśmy służyć Polsce, chcieliśmy coś jej z siebie dać.

Do harcerstwa należałem od dzieciństwa, najpierw do zuchów, potem do druhow [11 Wileńskiej Drużyny Harcerskiej]. Zostałem nawet zastępowym „Puchaczy” i to pomimo mojego sprzeciwu. Nie lubiłem rządzić, a do każdej władzy stawałem okoniem, taki miałem charakter. Zgodziłem się z tą nominacją, pod warunkiem że na obozie będę zwykłym druham. I tak było”.

„Lato 1939 r. spędziłem w Glinciszkach. Był to duży i zasobny majątek państwa Jeleńskich, pięknie położony nad jeziorem, z lasami, 35 km prosto na północ od Wilna. Majątek częściowo był uprzemysłowiony, posiadał młyn, gorzelnię i tartak. Był też tam duży sad i ogród z pasieką, w której stało około stu uli. Były więc tam ryby, grzyby i wędliny, do tego łódka i kajak, wszystko, czego młodemu chłopakowi do szczęścia potrzeba. To lato spędzałem na łowieniu ryb, kąpaniu się w jeziorze i delektowaniu się wyśmienitymi owocami”.

Kiedy zaczęła się wojna...

Wilno to przedwojenne miasto garnizonowe. Stacjonowało tam wiele jednostek Wojska Polskiego, które we wrześniu 1939 r. toczyły walki na całym obszarze RP. Wojna bezpośrednio dotarła tam

18 września, kiedy do miasta wkroczyły jednostki Armii Czerwonej, natykając się na niewielki, ale zdeterminowany opór. Przybyli okupanci bardzo szybko zorganizowali aparat represji, aresztując pierwsze osoby i w dużej mierze niszcząc podstawy ekonomiczne życia większości mieszkańców.

„I stało się. 17 września 1939 r. bez wypowiedzenia wojny wkroczyły wojska sowieckie do Polski, a 20 były już w Głinciszkach. W samo południe przyjechała najpierw rozwiadka siedmiu kozaków i sześciu bojców, a na czele lejtnant. Nakazali, aby wszyscy mieszkańcy majątku, kto żywy, przyszli pod pałac na *miting*”.

[Czytaj artykuł Piotra Niwińskiego „Jastrzęb”. Porucznik Józef Bandzo \(1923-2016\) na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Armia Krajowa, Młodzież, Podziemie antykomunistyczne, Polskie wojsko

Biografie



Józef Bandzo (1923-2016) na fotografii z 1944 r. (fot. z zasobu AIPN)